Nr. 93 Sobota, 23 kwietnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 6·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Kuźnia pracy.

Bieda szaleje na całym świecie. Nie ma ani jednego zakątka, któryby był wolny od niebezpieczeństwa załamania się dawnego porządku rzeczy. Rusztowanie świata okazalo się spróchniałe i grozi bezprzykładnem zawaleniem się tam wszędzie gdzie ujawnia się choćby najmniejsza bierność i apatja. Tylko w kuźni pracy prawdziwej, nieustannej, nieustępliwej, upornej i niezmożonej wykuć można dziś, jeśli nie dobrobyt, to przynajmniej fundamenty tak bardzo dziś zagrożonego bytu.

Nie mogą tej rzeczy zrozumieć jedynie polskie stronnictwa polityczne, grupujące się w t. zw. opozycji. Oparte wszystkie na ultrademagogji, nie mogą się zdobyć na żaden skrystalizowany program i żadnego też programu nie wygotowują. Za cały program starczy im polityczna nienawiść, która stała się dyrektywą postępowania całych stronnictw, chorych pozatem na samouwielbienie a właściwie na bałwochwalstwo.

A równocześnie wojna gospodarcza, tocząca się z wielką zawziętością na międzynarodowych rynkach handlowych posługuje się w walce o byt coraz obfitszym arsenałem środków. W tych warunkach utrzymanie się na powierzchni, zachowanie swego stanu posiadania, wymaga coraz większej sprężystości i aktywności, coraz bardziej zwartej konsolidacji wewnątrz i coraz bardziej celowego dokonywania posunięć na arenie międzynarodowej.

Pozycja polityczno-handlowa Polski szczególnie nie jest łatwa. Posiada bowiem Polska sąsiadów takich jak Rosja sowiecka, monopolizująca handel zagraniczny, Niemcy, stosujące dużo utrudnień i ograniczeń we wzajemnym obrocie towarowym, wreszcie państwa takie, jak Austrja, Czecho-Słowacja, Węgry, hamujące nasz wywóz reglamentacją obrotu i ograniczeniami dewizowemi. Z drugiej strony pozbawieni dopływu kapitałów zagranicznych i wydatniejszego przypływu walut zagranicznych, nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego przypatrywania się rozgrywającym się wypadkom.

Choć więc tego nie zrozumiała opozycja, zrozumiał to Rząd i ten obóz, który przy nim stoi. Wydziały, departamenty, Ministerstwa zmieniły się w prawdziwą kuźnię pracy, ogarniającą wszystkie odcinki naszego życia, wnikającą w nie z całą precyzją i świadomością celu. Całe gałęzie życia gospodarczego, grożące zachwianiem się czy wprost już upadkiem, gałęzie, idące czę stokroć luzem, nie bacząc w swych poczynaniach na interes ogólny, na jednolitą linję wytyczną, — znajdują konieczną, wydatną i życiodajną pomoc Rządu.

Dość rzucić okiem na ostatnie dni i tygodnie.

Uregulowano problem nafty, który — jak zresztą na całym świecie — jest jedynem z najkapitalniejszych zagadnień nietylko natury gospodarczej, ale politycznej. Istniał w nim cały szereg przeciwieństw, jednak interes Państwa domagał się zwalczenia tych przeciwieństw, sprowadzenia ich do jednej płaszczyzny i twórczego powiązania. Dokonał tego Rząd swą ostatnią ustawą naftową i posunięciami, które po niej nastąpiły. W miejsce wolnej gry skłóconych elementów przemysłu naftowego nastąpiła świadoma swych celów organizacja.

Poświęciliśmy niejeden w ostatnich czasach artykuł ogromnie ważnej sprawie pomocy dla rolnictwa, jaką objawił Rząd nietylko słowem, ale i czynem, wprowadzając ustawą z ubiegłego miesiąca nadzwyczajnej wprost dla rolnictwa wagi ulgi w spłacie zaległości podatkowych, dręczących w sposób okrutny rolników.

Obrót węgla, jego zbyt, dostawa, zapasy, wydobycie, unormowane zostały w sposób może radykalny, ale zarazem i kapitalny, rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy zd nia 6 kwietnia br. W dn. 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem pana Ministra Zarzyckiego konferencja komisji, powołanej do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu, na której zapadły postanowienia natury zasadniczej.

Finansuje Rząd — choć niewątpliwie w skromnych, możliwościami finansowemi wytyczonych granicach — budownictwo, pora się ze strasznem brzemieniem walki z bezrobociem, lecz się pod niem nie ugina, czyni dzień w dzień, godzina w godzinę tysiączne posunięcia, by wytrwać i nigdzie nie dopuścić do upadku i katastrofy.

Wysiłki te nie idą na marne. Stoimy trwamy, umacniamy się pomimo coraz nowych, wyrastających na naszej drodze przeszkód i przeciwieństw. Ale niestety bezstronny obserwator musi stwierdzić, że w Polsce program gospodarczy posiada i realizuje wyłącznie Rząd i obóz prorządowy. Opozycja okazuje zdolność conajwyżej do bezprogramowych na Rząd ataków. Pracuje ona w kierunku wytworzenia niezdrowej atmosfery, pracej do przeistoczenia Narodu w zbiorowisko marjonetek, idących na pasku partyj. Pewna część prasy i pewna część działaczy politycznych w tym kierunku pracuje niezmordowanie. Każdy fakt, każde wydarzenie, komentowane jest w sposób najmniej prawdopodobny, przeinaczony, paczony, rozdmuchiwane albo przemilczane, w zależności od potrzeb „polityki" opozycyjnej.

Ale bez względu na to wszystko, kraj nasz jest w tej chwili silny, bo ma mocną władzę i skonsolidowane podstawy rozwoju. Widzą to i wierzą w to ludzie dojrzali, jasno, bez zaślepienia patrzący na rzeczy.

Z ostatniej chwili.

Powitanie Marszałka Piłsudskiego

na dworcu głównym w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 kwietnia. Dziś o godzinie 8.26 rano pociągiem bukaresztenskim powrócił do Warszawy p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie dr. Wojczyńskiego i kapitana Lepeckiego.

Na powitanie pana Marszałka zjawili się na dworcu członkowie Rządu z premjerem Prystorem na czele, generalicja w wiceministrem gen. Fabrycym, wojewoda Jaroszewicz oraz szereg wyższych urzędników i wojskowych. Przybył również poseł rumuński Bilciurescu.

Po krótkiej rozmowie z premjerem Marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutantów odjechał samochodem do Belwederu.

Mimo wczesnej pory na placu przed dworcem kolejowym zebrała się większa ilość publiczności, która zgotowała p. Marszałkowi serdeczną owację.

Przed ważnemi konferencjami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 kwietnia. Uwaga kół politycznych skierowana jest na powrót Marszałka Piłsudskiego. Oczekują, że Marszałek Piłsudski zostanie wkrótce przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej, oraz odbędzie szereg konferencyj, a w pierwszym rzędzie z prem. Prystorem, prezesem Sławkiem i wiceministrem Beckiem.

Już dziś na dworcu, po przywitaniu się z oczekującymi go osobistościami Marszałek Piłsudski odbył kilkuminutową rozmowę z prem. Prystorem, w której trakcie p. premjer zaproszony został do Belwederu na konferencję. Jak należy przypuszczać, prem. Prystor poinformował Marszałka o najważniejszych aktualnych sprawach państwowych.

W związku z powrotem Marszałka Piłsudskiego aktualna stała się sprawa drugiej konferencji premjerów rządów pomajowych. Jak się dowiadujemy, konferencja ta zostanie zwołana z całą pewnością, jednakże — wbrew pogłoskom — termin jej nie jest jeszcze ustalony.

Krwawe rozruchy w Krems.

Wiedeń, 22-go kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem w mieście Krems doszło do poważnych starć pomiędzy chrześcijańsko - społecznymi i narodowymi socjalistami. Chrześcijańsko-społeczni zwołali na wczoraj zgromadzenie wyborcze, na które przybyło 150 narodowych socjalistów i 100 członków Heimwehry z zamiarem rozbicia zgromadzenia. Doszło do gwałtownej bójki, w ciągu której 4 osoby zraniono. Żandarmerja i policja rozdzieliła walczących, poczem zgromadzenie odbyło się w spokoju. Oddziały narodowych socjalistów krążyły po mieście i atakowały wracających ze zgromadzenia uczestników, wskutek czego w różnych punktach miasta powtórzyły się starcia. Policja bójki zlikwidowała.

Japonja wzmacnia załogi w Mandżurji.

Moskwa, 22 kwietnia. (PAT.) Tass donosi ze źródeł japońskich, że tokijskie ministerstwo wojny postanowiło wysłać do Mandżurji dalsze oddziały wojskowe celem wzmocnienia ochrony w związku z ostatniemi ruchami powstańczemi przeciwko rządowi mandżurskiemu.

Min. Jędrzejewicz objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 kwietnia. Minister W. R. i O. P. Jedrzejewicz powrócił z kilkutygodniowego urlopu kuracyjnego i objął urzędowanie.

Reorganizacja Ministerstw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 kwietnia. Prace nad połączeniem Ministerstwa reform rolnych i rolnictwa oraz Ministerstwa komunikacji i robót publicznych zostały przyspieszone. Można się spodziewać, że reorganizacja tych czterech resortów ministerjalnych będzie przeprowadzona już w pierwszych dniach maja.

Narady w sprawach budżetowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 kwietnia. Dowiadujemy się, że w łonie Rządu toczą się obecnie konferencje z udziałem premjera Prystora i wicepremjera Zawadzkiego, poświęcone wykonaniu budżetu na rok bieżący.

Jagnięta w wilczej skórze.

Konflikt na Dalekim Wschodzie w oświetleniu Mołotowa.

Moskwa, 21 kwietnia. (PAT). TASS donosi: Na otwartym dziś IX-tym kongresie Sowieckich Związków Zawodowych wielkie przemówienie polityczne wygłosił Mołotow, który omówił rolę i zadania Związków robotniczych przy wykonaniu pierwszego i przygotowaniu drugiego planu 5-letniego.

Przechodząc do sytuacji międzynarodowej ZSSR., Mołotow zaznaczył, iż wydarzenia na Dalekim Wschodzie i atmosfera międzynarodowa w jej całokształcie winny ściągnąć uwagę mas robotniczych Rosji sowieckiej. Wydarzenia te wymagają niezwykłej czujności w odniesieniu do imperjalistycznych planów wojennych i groźby pokoju powszechnego.

Polityka nasza — mówił Mołotow — polega na utrzymaniu pokojowych stosunków z innemi państwami i konsekwentnej obronie interesów pokoju powszechnego. Wiadomo dobrze, że dokonano i dziś jesze dokonuje się szeregu prowokacyj w celu zniweczenia polityki pokojowej, uprawianej przez ZSSR. W ostatnim czasie prowokacje te wzrosły, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie. Wszyscy białogwardziści zdegenerowani, niegdyś władcy Rosji, wielcy właściciele ziemscy, kapitaliści oraz agenci mocarstw imperjalistycznych i generałów chińskich usiłują zniszczyć pokojowe stosunki ZSSR. z Japonją. Fakty stwierdzają również, że w wojskowych i imperjalistycznych kołach japońskich znajdują się zwolennicy agresji, którzy nie zatrzymają się na aneksji Mandżurji. Tembardziej więc należy akcentować konieczność utrzymania stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa na Dalekim Wschodzie.

Prowadząc systematyczną walkę z usiłowaniami wszelkiego rodzaju prowokatorów i podpalaczy wojennych dzie, Rosja, wierna swej polityce antywojennej, prowadzić będzie również i w przyszłości z największą stałością swą politykę stosunków pokojowych.

Imperjalistyczne plany na Dalekim Wschodzie — mówił dalej Mołotow — są ściśle związane z planami sztabów generalnych niektórych mocarstw kapitalistycznych na Zachodzie. Tu fakty mówią same za siebie. Liczba prowokatorów i padpalaczy wojennych wzrosła w ostatnim okresie. Udział klik imperjalistycznych, kierujących niektóremi państwami zagranicznemi, w organizowaniu ich prowokacyj i w tworzeniu grup kontrrewolucyjnych, terrorystycznych i t. d. został niejednokrotnie ujawniony przez nas. Możemy powiedzieć tylko to, że winniśmy być jeszcze bardziej czujni i bardziej czynni w tym względzie w przyszłości. Pamiętamy doskonale okres, kiedy interwencja wojskowa w celu obalenia władzy robotników i włościan w naszym kraju organizowana była przez imperjalistów zagranicznych. Wiadomo jednak, że nawet w tym okresie bezładu i wyczerpania gospodarczego, pomimo wystąpienia przeciwko ZSSR. t. zw. bloku 14-tu państw, nieprzyjaciele Sowietów zostali odparci i wypędzeni.

Nietylko robotnicy rosyjscy, lecz i pracujące masy wszystkich krajów — mówił w dalszym ciągu Mołotow — rozumieją coraz bardziej rzeczywisty sens organizacyj takich, jak Liga Narodów, stworzonych — jak się to mówi — celem skonsolidowania stosunków pokojowych między państwami. Wystarczy tu przytoczyć działalność konferencji rozbrojeniowej, powołanej przez Ligę Narodów, aby sprowadzić do zera istotne znaczenie polityki mocarstw imperjalistycznych. W ciągu 6 lat zbierała się t. zw. Komisja przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej. Możnaby mniemać, że dzieło rozbrojenia będzie mogło być przygotowane przynajmniej w pewym punkcie. Lecz oto już 2 miesiące minęło, odkąd zebrała się Konferencja Rozbrojeniowa, a dotychczas nie posunęła ona ani na jeden krok dzieła rozbrojenia. Wszystko to — zdaniem Mołotowa — dowodzi, że rozmowy o rozbrojeniu służą jedynie do ukrycia rzeczywistych faktów zwiększania zbrojeń, pogłębienia antagonizmów w obozie imperjalistów i wzrastającego niebezpieczeństwa nowych wojen imperjalistycznych.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Folticeni.

Bukareszt. 22 kwietnia. Wczoraj ogłoszono tu następujący komunikat o pobycie Marszałka Piłsudskiego w Rumunji:

W powrotnej drodze z Egiptu do Polski zatrzymał się Marszałek Piłsudski przez kilka dni w Bukareszcie, gdzie był przyjęty przez króla. P. Marszałek udał się również do Folticeni celem objęcia szefostwa 16 pp.

P. Marszałek spotkał się z premjerem, oraz z ministrami spraw zagr. i skarbu, przyczem rozważano całokształt spraw politycznych obu państw i osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich sprawach, dając nowy dowód, że polityka Polski i Rumunji, oparta na ścisłym sojuszu, rozwija się pomyślnie.

Bukareszt, 21 kwietnia. (PAT). Marszałek Piłsudski odjechał do Folticeni, celem objęcia ofiarowanego mu przez króla szefowstwa 16 pułku piechoty. P. Marszałkowi towarzyszą: poseł Szembek, attaché wojskowy podpułk. Michałowski i przydzielony przez króla dr. Skupiewski. Na dworcu żegnali P. Marszałka: imieniem króla marszałek dworu gen. Iliasevici, premjer Jorga, oraz wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie poselstwa, oraz przedstawiciele kolonji polskiej.

Folticeni. 22 kwietnia. Marszałek Piłsudski przybył do Folticeni celem objęcia szefostwa 16 p. piechoty rumuńskiej jego imienia. Stacje, przez które przejeżdżał p. Marszałek, były udekorowane flagami polskiemi i rumuńskiemi, oraz zielenią. Zgromadziły się na nich liczne tłumy. Do wagonu p. Marszałka zgłaszali się delegaci składając kwiaty. Pociąg udekorowany był flagami i zielenią.

W Folticeni powitali Marszałka Piłsudskiego na dworcu dowódca korpusu gen. Tedescu, dowódca dywizji gen. Florescu, dowódca brygady gen. Ionescu, dowódca pułku Kainz oraz prefekt Tempeanu i burmistrz miasta Tatos, który wręczył p. Marszałkowi chleb i sól.

Na dziedzińcu koszar Marszałek Piłsudski odbył przegląd oddziałów. Dowódca pułku wygłosił przemówienie, oświadczając, że pułk oddaje się w wierną służbę swemu szefowi, poczem p. Marszałek przyjął defiladę pułku.

Po uroczystości odbyło się w kasynie pułkowem przyjęcie, podczas którego pułk ofiarował p. Marszałkowi złotem haftowany mundur pułkownika.

Groener porozumie się z Brüningiem w sprawie rozwiązania organizacji Reichsbanneru.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT.) Prezydent przesłał ministrowi Groenerowi dalsze materjały, rzekomo obciążające organizację Reichsbanneru. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że min. Groener nie chce samodzielnie powziąć decyzji. To też przed udzieleniem decyzji prezydentowi Hindenburgowi w sprawie wyników badania, postanowił wyjechać na granicę niemiecko-szwajcarską, aby porozumieć się z kanclerzem Brueningiem. Spotkanie nastąpi w sobotę. Oznacza to, że decyzja w sprawie rozwiązania Reichsbanneru nie nastąpi przed wyborami do sejmu pruskiego.

Przed wyborami do sejmu pruskiego.

Targi przedwyborcze i prognostyki.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT.) Niedzielne wybory do sejmu pruskiego, jak ogólnie przewidują, dadzą duże zwycięstwo stronnictwom Hitlera i Hugenberga. W tych warunkach centrum i socjaldemokraci nie będą mogli utworzyć większości zdolnej do wyłonienia rządu. Rolę języczka u wagi odegrają przeto inne grupy, w szczególności umiarkowanej prawicy i konserwatystów z pod znaku hr. Westarpa. O pozyskanie tych stronnictw i odciągnięcia od obozu nacjonalistycznego, jak donoszą z kół parlamentarnych, centrum zabiega już obecnie. Wiedząc, że ewentualny rząd centrowo-socjalistyczny nie mógłby liczyć na poparcie tych grup, przywódcy centrum prowadzą obecnie rokowania w tym kierunku, aby skłonić grupy umiarkowane do utworzenia wspólnego rządu, który jako rząd mniejszości mógłby liczyć na ciche poparcie socjal-demokratów.

W kołach parlamentarnych wymienia się już nazwiska kandydatów na członków tak utworzonego gabinetu pruskiego. Premjerem miałby zostać centrowiec Stegerwald, ministrem finansów demokrata Höpker-Aschoff, tekę rolnictwa otrzymać miałby przedstawiciel młodej prawicy.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT.) Biuro Conti komunikuje: Międzynarodowy kredyt tymczasowy dla Rzeszy w wysokości 125 miljonów dolarów został sprolongowany do dnia 10 listopada 1933 r. przy stopie 6 prc. rocznie.

Piła, 21 kwietnia. (PAT.) Na przedwyborczem zgromadzeniu hitlerowców z udziałem około 3000 osób, przywódca frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kube zadeklarował jasno stanowisko swej partji wobec mniejszości polskiej. Oświadczył on, że po wyborach hitlerowcy pokażą Polakom, że w Prusach panuje porządek i że „nie zniesiemy polskiej bezczelności w powiecie złotowskim". Ustawodawstwo zostanie zmienione tak, aby uniemożliwić przechodzenie ziemi w ręce Polaków, nawet obywateli niemieckich. Hitlerowcy żądają, aby z terenów nadgranicznych usunąć wszystkich duchownych narodowości innej, niż niemiecka.

Premjer Prystor na Zamku.

Warszawa. 21 kwietnia. (PAT.) Prezes Rady Ministrów Prystor udał się dziś na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta. W czasie dłuższej rozmowy, premjer informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Przed wyborami w Prusach.

Berlin. 21 kwietnia. (PAT.) Dla zapewnienia spokoju podczas wyborów do sejmu pruskiego, na sobotę i niedzielę zarządzono ostre pogotowie policji. W dniu wyborów zakazano wszelkich pochodów propagandowych pod gołem niebem.

Król bandytów amerykańskich

dyktuje warunki prez. Hooverowi na jakich gotów zwrócić Lindberghowi dziecko.

Londyn, 21 kwietnia. (PAT). Wieczorna gazeta londyńska „Star" ogłasza sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował z więzienia do prezydenta Hoovera Al Capone, znany przewódca bandytów amerykańskich. Al Capone oświadcza gotowość zwrotu dziecka Lindbergha rodzicom, o ile zostanie on natychmiast zwolniony z więzienia i o ile darowana mu będzie kara 11 lat więzienia.

Dziennik zaznacza, że wiadomość powyższą posiada z takiego źródła amerykańskiego, że wiarygodność jej nie budzi wątpliwości. Ultimatum Al Capone'a dowodzi, że dziecko znajduje się przy życiu i że Al Capone jest w mocy decydować o losie dziecka Lindbergha. Ultimatum Al Capone'a — pisze dziennik — ma wszelkie cechy wymuszenia. Nie zrozumiałem jest dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom, mimo, że Lindbergh zapłacił 50.000 dolarów haraczu.

Dziennik przytacza następujące szczegóły wymienionego ultimatum: 1) zwolnienie z więzienia Al Capone'a i darowanie mu kary 11 lat za fałszowanie zeznań podatkowych, 2) danie obowiązującego przyrzeczenia przez zarząd partji republikańskiej, że w razie ponownego obrania Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych, republikanie nie będą usiłowali poddać rewizji klauzuli prohibicyjnej w Konstytucji amerykańskiej, oraz przeszkodzić w utrzymywaniu obecnych wysokich cen na napoje wyskokowe i piwo, 3) zgoda władz na rozszerzenie przez Al Capone'a jego sieci, ogarniającej świat „gangserów" również i na mniejsze bandy, które wyłamywały się dotychczas z pod kontroli Capone'a, przez danie mu wolnej ręki na działanie w podziemiach amerykańskich.

Rozdźwięk między delegacją francuską i angielską

na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. 21 kwietnia. (PAT.) Premjer Tardieu przybył do Genewy zupełnie niespodzianie. Jak mówią w kołach politycznych przyjazd premjera Tardieu pozostaje w związku z rezolucją zaproponowaną wczoraj przez Sir John Simona w sprawie uchwalenia zasad zniesienia pewnych rodzajów broni. Ten projekt rezolucji został przyjęty przez francuskie koła polityczne bardzo nieżyczliwie. Koła te uważają projekt powyższy za próbę storpedowania francuskiego projektu rozbrojeniowego. Premjer Tardieu omawiał tę sprawę wczoraj w czasie przejazdu Mac Donalda przez Paryż, nie otrzymawszy jednak wystarczających gwarancyj i wyjaśnień powrócił do Genewy.

Genewa. 21 kwietnia. (PAT.) Paul Boncour — zawiadomił sir John Simona, że delegacja francuska nie mogłaby przyjąć wniosku angielskiego dotyczącego rozbrojenia jakościowego.

Genewa. 21 kwietnia. (PAT.) W czasie dzisiejszego posiedzenia komisji głównej przybyli do sali konferencji rozbrojeniowej premjer Mac Donald i kanclerz Brüning. Zarówno przybycie Brüninga, który mimo, iż od tygodnia przebywa w Genewie, nie pokazywał się publicznie i nie zjawiał się w gmachu konferencji rozbrojeniowej, jak i przybycie Mac Donalda, wywołało sensację. Premjer Tardieu na dzisiejszem posiedzeniu nie zjawił się pozostawiając zadanie wyłuszczenia francuskiego punktu widzenia delegatowi Francji.

Genewa. 21 kwietnia. (PAT.) W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał Gibson, który polemizował z argumentami, wysuniętemi przeciw propozycji amerykańskiej oraz przeciw wnioskowi angielskiemu. Udzielił on całkowitego poparcia propozycji Simona.

Delegacje Irlandji, Indyj, Australji, Portugalji, Chin i Szwecji poparły pro pozycję angielską. Delegat japoński podkreślił, że rozbrojenie jakościowe może być zrealizowane przez ograniczenie użycia pewnych rodzajów broni i zaproponował poprawkę w tym duchu. Delegat Szwajcarji Motta wyraził życzenie, aby zeralizowana zostala jednomyślność, — to też pożądanem byłoby jego zdaniem wyraźne podkreślenie, że decyzja co do rozbrojenia jakościowego nie przesądza losów poszczególnych propozycyj, w szczególności zaś losów propozycji francuskiej. Delegat rumuński Titulescu podkreślił, że istnieje jednomyślność co do zasady jakościowej, niema natomiast zgody co do metod. Ostatni przemawiał Litwinow i wypowiedział się za rezolucją Simona.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący zaznaczył, że wniesienie nowego projektu rezolucji stwarza nową sytuację, wobec czego dyskusja musi być kontynuowana. Dalszy jej ciąg odbędzie się jutro.

Kwinto przyznał się do winy.

Warszawa. 21 kwietnia. (PAT.) Jak donosi prasa, aresztowany bankier Kwinto, porzucił swą dotychczasową metodę przeczenia wszystkiemu i przystąpił do składania rzeczowych zeznań. Kwinto przyznał się, że ukrył depozyty wartości kilkaset tysięcy złotych w jednym z banków na Łotwie. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Mac Donald ustępuje?

Następcą — Baldwin lub Runciman.

Londyn, 21 kwietnia. (PAT). „Evening Standard" omawia możliwość rezygnacji Mac Donalda z powodu złego stanu zdrowia, zaznaczając, że choroba jego jest przedmiotem poważnej troski w łonie rządu. Gdyby to nastąpiło, to nowych wyborów, zdaniem dziennika, nie będzie. Zwykłą procedurą jest to, że ustępujący premjer poleca królowi kandydata, którego król przyjmuje lub odrzuca. W danym wypadku Mac Donald zaproponowałby zapewne Baldwina. Jedyną osobę, którą możnaby brać jeszcze w rachubę, to minister handlu Runciman.

Ulgi w spłacie zaległości w podatku przemysłowym.

Warszawa. 21 kwietnia. (PAT.) Dziś ukaże się Dziennik Ustaw Nr. 34, który pod pozycją 356 zawiera rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 kwietnia 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym.

Paragraf 1 tego rozporządzenia postanawia, że 1) płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r. uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałych przed dniem 1 kwietnia 1932 r. przyznaje się bonifikaty w sumach tych zaległości, a mianowicie: 1) przy płatach dokonanych do 31 maja 1932 r. — 50 prc. wpłaconej sumy, do dnia 31 lipca 1932 r. — 35 prc. wpłaconej sumy i do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 prc.

2) od uskutecznionych wpłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniono wpłaty.

3) Ulgi, przewidziane w ustępach w pierwszym i drugim, przyznane będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłat już uiścili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 31 marca 1931 r.

Paragraf 3 rozporządzenia mówi, że powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 prc., o ile to zaległości, co do których powyższe koszty zostały naliczone, nie będą wdrożone ponownie kroki egzekucyjne.

Nowe krematorjum w Pradze Czeskiej.



W Pradze Czeskiej otwarto nowe krematorjum, wybudowane w surowym, licującym z powagą przeznaczenia, stylu. Gmach jest dziełem architekta Mezera. Przez dziwne zrządzenie losu pierwszy został w krematorjum tem spalony przedsiębiorca, który prowadził budowę gmachu i w parę dni po ukończeniu go, umarł.

Fałszywa wiadomość o sfałszowaniu przez Krengera umowy z Polską.

Berlin. 21 kwietnia. (PAT.) W związku z wiadomością jednego z dzienników berlińskich o znalezieniu sfałszowanego tekstu umowy Kreugera z Polską, „Stockholms Tidningen" zwrócił się do dwóch przedstawicieli komisji, prowadzącej śledztwo w sprawie Kreugera, którzy oświadczyli, że nic nie wiedzą o tego rodzaju falsyfikacie. Prawdopodobnie — zakończyli — dziennik niemiecki pomieszał polską umowę monopolową z t. zw. kontraktem dodatkowym Twa „Garanta". Również i władze policyjne nic nie wiedzą o takim falsyfikacie.

Berlin. 21 kwietnia. (PAT.) Börsen-Kurier" w depeszy z Sztokholmu donosi, że wiadomość o znalezieniu falsyfikatu nie potwierdza się.

Apostoł nowych Chin

i jego rodzina.

Na wiosnę 19925 roku umarł Sun-Jat-Sen, apostoł nowych Chin, człowiek, który zbudził 300-miljonowy naród i rozpoczął rewolucję, trwającą do dzisiaj.

Gdy umierał, napisał w swym testamencie, że nie pozostawia rodzinie żadnego majątku, bo nigdy nie szukał dóbr ziemskich; żonie swej, głośnej potem „wdowie rewolucji" p. Song-Tsring-Ling, zapisał tylko swoje książki, szaty i sprzęty. Sun-Jat-Sen żył i umarł naprawdę, jak apostoł.

Ale od jego zgonu zmieniło się położenie jego rodziny bardzo znacznie. „Wdowa rewolucji", p. Song-Tsring-Ling, posiada dzisiaj majątek, który jest oceniany na około 400 miljonów franków. Zdobyła go istotnie dopiero po śmierci wielkiego męża. To samo można powiedzieć o całej reszcie familji Sut-Jan-Sena, o t. zw. „dynastji" rewolucyjnych Chin.

Następcą „apostoła" został jego szwagier, głośny generał Czang-Kai-Szek, „dyktator Chin"; w chwili jego dymisji obliczono majątek Czang-Kai-Szeka na niebylejaką sumę, bo na 100 miljonów dolarów amerykańskich. Po dymisji Czang-Kai-Szeka wyłonił się na stanowisko naczelne syn Sun-Jat-Sena z pierwszego małżeństwa (rozwiedzionego), Sun-Fo, wielokrotny minister i prezydent najwyższej rady. Ten — można powiedzieć — zrobił na rewolucji i na spadku ideologicznym po Sun-Jat-Senie — stosunkowo „niewielki" interes: zarobił tylko skromnych 5 czy 6 miljonów dolarów.

Inny krewniak, drugi szwagier Sun-Jat-Sena, Kung, był skromniejszy w aspiracjach politycznych (został tylko ministrem handlu), ale za to pod względem majątkowym nie dał się zapędzić w kozi róg: majątek jego liczą na 4—5 miljardów franków francuskich.

Jednem słowem, nie upłynęło jeszcze 7 lat od śmierci wielkiego i bezinteresownego „apostoła Chin", a jego szanowna i „święta" rodzina umiała już wyciągnąć świetny profit z sławy i pamięci swego męża, ojca i kuzyna, umiała w sprawie dalszego „organizowania" rewolucji porozumieć się z bankierami i przemysłowcami świata eskamotując równocześnie program społeczny i ideologję swego wielkiego założyciela.

Sun- -Jat - Sen był apostołem nędznych Kulisów, prorokiem sprawiedliwości społecznej, jakby świętym bohaterem swego narodu.

Był synem ubogiego krawca, emigrował potem, jako zwykły komisant handlowy, do Honolulu, gdzie poznali się na nim misjonarze protestancy i przywiązywali do jego genjuszu wielkie nadzieje. Kształcił się dalej w medycynie, ale wrócił po tem do Chin i tę swoją karjerę lekarza ubogich mas wyzyskiwał dla szerzenia wielkich idei polityczno - społecznych, które kiełkowały w nim od młodości.

Był, jak Mussolini i Lenin, właściwie wyznawcą idei Jerzego Sorela (choć może nie znał jego pism), że dzielne, zorganizowane mniejszości ludzkie dokonują zawsze w dziejach największych przewrotów i posuwają ludzkość naprzód.

Genjalna jego głowa umiała dla swoich idei rewolucyjnych zdobyć pieniądze wśród bogatych emigrantów chińskich, umiała zagrać na ideach narodowych i złączyć je z rewolucją, umiała zainteresować Japonję; świetny talent publicystyczny i dziennikarski Sun - Jat - Sena, jego umiejętność zorganizowania potężnej prasy — szły mu zawsze na rękę. Stał się też Sun - Jat - Set naprawdę ojcem rewolucji chińskiej duchowym przewodnikiem młodego pokolenia, a wpływy jego w Państwie Niebieskiem były wyższe ponad wszelkie inne wpływy. Był też Sun - Jat -Sen typem wielkiego człowieka ideowca; wszak zostawił żonie swojej tylko książki, manatki i zegarek niklowy.

Majątek i wielki interes na rewolucji zrobiła dopiero jego familja, a właściwie jego żona, najsprytniejsza z niewiast chińskich, prawdziwa chińska Semiramida.

Była ona córką Chińczyka wychowanego w szkołach amerykańskich. Sam nawrócony na protestantyzm, wychował on wszystkie swoje dzieci: syna i trzy córki, w tej religji. Dał im wszystkim staranne wychowanie i kazał uczyć wielu języków. Bardzo inteligentna, bardzo energiczna, ale też bardzo niesympatyczna pna Song - Tsring - Ling, zaślubiła w młodym wieku Sun - Jat - Sena, liczącego już 58 lat i rozwiedzionego z pierwszą żoną, z którą żył 42 lat.

Nowa pani Sun - Jat - Sen okazała się niezwykle zapobiegliwą dla swej familji. Jedną z sióstr wydała za najbogatszego bankiera Chin, drugą siostrę — za Czang - Kai - Szeka, który dla niej oddalił wkrótce trzy inne chińskie żony, a brata swego, gdy wrócił z Ameryki, pchnęła ku karjerze finansowej.

Po śmierci Sun - Jat - Sena, działała ta sprytna kobieta w ścisłem porozumieniu z wielkim swoim szwagrem, Czang - Kai - Szekiem, organizatorem armji chińskiej, później prezydentem Republiki Chińskiej. Przyszły kolosalne wpływy i bogactwa budowane na ideologji Sun - Jat - Sena, na czci 300 miljonów Chińczyków dla swego „Apostoła".

I dzisiaj ta „święta rodzina" chińska, w zupełności już protestancka odgrywa w dziejach Chin ważną rolę. Pozwalają jej na to miljony dolarów i miljardy franków ,które posiada.

(—w—)

Organizacja przemysłu naftowego.

Wywiad z inż. Marjanem Szydłowskim.

Warszawa. Zagadnienie organizacji przemysłu naftowego nadal jest przedmiotem dyskusji. W sprawie tej zwrócił się przedstawiciel P. A. T. do inż. Marjana Szydłowskiego, z prośbą o scharakteryzowanie sytuacji, jaka powstała po uchwaleniu ustawy naftowej przez Sejm i po konferencji, która odbyła się 18 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

„Przedewszystkiem należy uzgodnić następujące fakty — stwierdził inż. Szydłowski. — W czasie pięciomiesięcznych pertraktacyj, w których brałem udział, jako obdarzony pełnomocnictwami mąż zaufania Rządu, najważniejsze zagadnienia zostały uzgodnione. Przemysł naftowy, zrzeszony dzisiaj w Syndykacie, reprezentujący 75% produkcji i przeróbki, uzgodnił w drodze dobrowolnego porozumienia te zasady, na których, jak sądził, można się oprzeć, ustalając całokształt organizacji przemysłu naftowego.

Zasady te dotyczą odbioru ropy od czystych producentów oraz gwarantowania słusznej przeciętnej ceny ropy; pozatem ustalono najbardziej sporny problem procentowego przydziału kontyngentów dla zakładów przetwórczych, oraz ustalono procentowe kontyngenty zbytu, na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych.

Nie małą trudnością w osiągnięciu tego porozumienia była ta okoliczność, że umowa dzisiejszego Syndykatu obowiązuje do dnia 30 kwietnia 1933 roku, przyczem może być rozwiązana tylko w drodze dobrowolnego porozumienia.

Jako konieczna przesłanka utrzymania tego porozumienia jest wysunięta przez jego uczestników sprawa przystąpienia doń na wspomnianych zasadach Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych, które reprezentuje około 15% zdolności przeróbczej wszystkich naszych rafineryj.

Drugim faktem, który musimy uwzględnić przy scharakteryzowaniu obecnej sytuacji, jest ustawa sejmowa, w sprawie regulowania produkcji i obrotu olejem skalnym. Ustawa ta wprowadza ramowo pewną ochronę dla średnich i małych zakładów przetwórczych. Wyjaśnienie stanowiska Rządu w przedmiocie wysokości tej ochrony może przyśpieszyć porozumienie wspomnianej przezemnie na wstępie grupy z grupą średnich i małych zakładów, reprezentującą około 9% zdolności przeróbczych wszystkich zakładów w Polsce. W czasie prowadzonych przezemnie pertraktacyj ofiarowałem tej grupie ochronę, mieszczącą się w ramach ustawy. Podobnie prowadziłem pertraktacje z grupą czystych producentów ropy, reprezentującą około 25% produkcji surowca. Zaproponowałem w tym wypadku umowę z przemysłem przetwórczym, dającą gwarancję odbioru dzisiejszej produkcji, powiększoną ewentualnie o 20% oraz zapewniającą cenę przeciętną, wynikającą z targu krajowego i zagranicznego, pomniejszoną o koszty przeróbki. Koszty te miały być wspólnie uzgadniane. W razie niemożności dojścia do zgody w sprawie cen ropy, ewentualny spór miał rozstrzygać arbitraż.

Nie przypuszczam, by mogły powstać większe trudności na drodze do porozumienia z tą grupą, o ile grupa ta ograniczy się do zagadnień odbioru surowca i zapłaty, a pominie tendencję ingerencji w sprawy przetwórcze.

— Czy w tych warunkach można spodziewać się, że dojdzie do dobrowolnego porozumienia?

— Odpowiedź jest trudna. Przypuszczam, że grupa producentów oraz grupa średnich i małych zakładów dojdzie do przekonania, że dobrowolna umowa (z ewentualnym arbitrażem) jest korzystniejszą od załatwiania problemu organizacyjnego w drodze rozporządzenia wykonawczego do ustawy i podda ograniczoną ilość spornych kwestyj arbitrażowi, — to w tym wypadku dobrowolne porozumienie w przewidzianym terminie jest najzupełniej możliwe".

Szkolna wystawa geograficzna

przy placu Misjonarskim.

W dniu wczorajszym została otwarta w szkole powsz. im. M. Reja przy placu Misjonarskim 1, Szkolna Wystawa Geograficzna. Na otwarciu, które poprzedził krótkiem przemówieniem insp. Dworski, obecni byli przedstawiciele Kuratorjum, Miejskiej Rady Szkolnej, miasta, wojskowości, Uniwersytetu, W. Szkoły Handlu Zagr., dyrektorowie szkół lwowskich oraz nauczycielstwo.

Wystawa skupia eksponaty ilustrujące zagadnienia z dziedziny geogr. Polski i nauki o Polsce współczesnej. Na eksponaty, które zgrupowane są według działów (jak etnografja, rolnictwo, górnictwo, przemysł, ustrój, emigracja, komunikacja i t. p.) składają się mapy, wykresy, ilustracje i inne pomoce naukowe wykonane bądź to przez młodzież i nauczycieli, bądź też zakupione. Pięknem i żmudnem wykonaniem zwracały na siebie uwagę w dziale etnograficznym prace szkoły kolejowej (stroje ludowe), mapa plastyczna Tatr Wysokich wykonana przez szkołę M. Magdaleny, model krajobrazu górskiego w wykonaniu szkoły Konarskiego. Bogaty zbiór pocztówek ilustrujący krainy Polski zgromadziła szkoła św. Antoniego. Cenne eksponaty dała pracownia biologiczna lwowskich szkół powszechnych, a rolnictwo zilustrowała szkoła Konopnickiej. Oryginalnością wykonania i pomysłowością odznacza się praca (mapa płodów kopalnych Polski) p. Skalskiej, kier. pracowni przyrodn. w szkole Mickiewicza. Nie zapomniano też o literaturze geogr. i pokrewnej. W tym dziale zgromadzono podręczniki, publikacje dydaktyczne i lekturę dla młodzieży.

We wszystkiem widać dużą pracę uczniów i wielki wysiłek nauczycielstwa zmierzający do ułatwienia młodzieży przyswajania wiadomości oraz do udostępnienia i wyjaśnienia jej trudniejszych zagadnień zwłaszcza na niższym stopniu nauczania (np. mapa górnicza Polski, grafikony do nauki o Polsce współczesnej).

Współpraca polsko-rumuńska na terenie Lwowa.

W sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 20.30 odbyło się w lokalu „Związku Oficerów Rezerwy" zebranie towarzyskie Ligi Polsko - Rumuńskiej we Lwowie.

Z pośród licznie zebranych członków Ligi i gości wymienić należy p. kons. gen. Rumunji Galina, prezesa Ligi p. prof. Chylińskiego, wiceprezesa p. prof. Przeździeckiego z małżonką, p. dra Moskwę z małżonką i p. radcę Mokrawskiego.

Program rozpoczął odczyt p. prof. dra Emila Biedrzyckiego, p. t.: „Livin Rebranu, czołowy współczesny powieściopisarz rumuński". Prelegent omówił treściwie twórczość literacką największego prozaika rumuńskiego.

W muzycznej części programu wystąpił p. arch. Turkowski, który wykonał kilka utworów skrzypcowych przy akompaniamencie p. arch. Hoszowskiego. Solistę nagrodzili zebrani żywemi oklaskami.

Liga Polsko - Rumuńska projektuje Akademję na dzień 9 maja, najbliższe odczyty, oraz wystawę malarzy rumuńskich we Lwowie i malarzy polskich w Rumunji.

„Dzień polski" na Targach paryskich.

Konsulat francuski we Lwowie oznajmia, że „Targi Paryskie" odbędą się w tym roku w czasie od dnia 4 do dnia 18 maja. Na specjalną uwagę zasługuje „Dzień Polski", odbyć się mający na „Targach Paryskich", na który zostaną zaproszone wszystkie wybitne osobistości narodowości polskiej przebywające w Paryżu. Pan minister Przemysłu i Handlu Rzeczypospolitej Polskiej przyjął zaproszenie Komitetu Targów i obiecał wziąć udział w „Dniu Polskim". Przemysłowcy i kupcy lwowscy oraz z okręgu lwowskiego, pragnący wziąć udział w „Dniu Polskim", oraz w bankiecie w dniu 10 maja 1932, mogą otrzymać zaproszenie w Konsulacie francuskim we Lwowie (ul. Czarnieckiego l. 4).

Wszystkie Biura Podróży w Polsce urządzają po cenach zniżonych zbiorowe wycieczki na „Targi Paryskie"; osoby podróżujące oddzielnie korzystać mogą z następujących zniżek:

25% zniżka na kolejach polskich,
25% zniżka na kolejach niemiec.,
50% zniżka na kolejach franc.

Konsulat francuski we Lwowie wydawać będzie przemysłowcom i kupcom polskim posiadającym karty legitymacyjne, wizy paszportowe w cenie zł. 2.—. Konsulat francuski udziela również interesowanym wszelkich bliższych informacji.

Przekazanie samorządom niektórych funkcyj administracyjnych.

Polska Agencja Publicystyczna donosi, że na ostatniem posiedzeniu komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy Prezesie Rady Ministrów omawiano szczegółowo sprawę przekazania samorządom powiatów ziemskich i miast wydzielonych niektórych funkcyj administracyjnych, spra wowanych dotychczas przez powiato we organy rządowe.

Jak się dowiadujemy, powzięte w tej sprawie wnioski dotyczą administracji budowlanej, drogowej, zdrowia publicznego, weterynarji i opieki społecznej.

Za zredukowaniem do minimum rządowych agend administracyjnych i przekazaniem ich samorządom, przemawiają przedewszystkiem względy oszczędnościowe, oraz wzgląd na usprawnienie administracji.

W omawianym zakresie Rząd skorzystać ma z uprawnień ostatniej ustawy o pełnomocnictwach z dnia 17 marca 1932 r.

Rejestracja bezrobotnych inżynierów.

Polskie Towarzystwo Politechniczne podaje do wiadomości, że XIV Zjazd Polskich Zrzeszeń Technicznych odbyty dnia 10 listopada u. r. w Warszawie uchwalił przeprowadzić dokładny spis bezrobotnych inżynierów wszystkich działów. W wykonaniu tej uchwały przystępuje Polskie Towarzystwo Politechniczne do rejestracji bezrobotnych inżynierów, zamieszkałych w trzech Województwach Małopolski Wschodniej i uprasza o możliwie rychłe zgłoszenie się ustne lub pisemne inżynierów (także niezrzeszonych), pozostających chwilowo bez pracy w Sekretarjacie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 9 codziennie w godz. 17—19. Przy zgłoszeniach pisemnych uprasza się o podanie specjalności, oraz dat osobistych.

Sezon wiosenny w Truskawcu.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że organizm ludzki wycieńczony niehigjenicznem życiem w miesiącach zimowych, bez słońca i ruchu na świeżem powietrzu, skłonny jest do chorób; należy więc pomyśleć jaknajprędzej o zregenerowaniu i wzmożeniu tegoż, a najlepszą sposobnością jest przeprowadzenie kuracji w tanim sezonie wiosennym w miesiącach kwietniu i maju w Truskawcu.

Wszyscy wiedzą, że truskawieckie kąpiele mineralne przynoszą kolosalną ulgę w wielu cierpieniach — a cudowne wprost działanie wód truskawieckich z Naftusią na czele — nie da się niczem zastąpić.

Zapobiegliwy Zarząd Zdrojowy jak co roku — zrobił co tylko można było — ażeby ulepszyć i uprzystępnić przeprowadzenie kuracji — a więc różne inwestycje dla wygody kuracjuszy, w łazienkach, przy źródłach i na każdym kroku z myślą, o tych licznych rzeszach szukających w Truskawcu zdrowia i sił do nowej pracy.

Stosując się do obecnych czasów — unormowano ceny w ten sposób, że każdy może przeprowadzić kurację, bo ceny za mieszkania, kąpiele, pensjonaty i w restauracjach obniżone są od 20% do 50% od cen normalnych w sezonie głównym — które są i tak bardzo umiarkowane a znacznie niższe jak w innych zdrojowiskach.

Wobec hasła popierania przemysłu polskiego — celem zmniejszenia bezrobocia i poprawy bilansu handlowego — jedzie więc każdy tylko do zdrojowisk krajowych — między któremi na pierwszem miejscu Truskawiec z kąpielami mineralnemi i „Naftusią" jest stanowczo bez konkurencji.

Miljon franków na pobicie rekordu Citroena.

Na wielkim autodromie w Monthléry pobity został ostatnio światowy rekord wytrzymałości samochodu. Ostatni rekord ustalony był w roku ubiegłym przez francuski wóz Voisin, który przebył dystans 50.000 km. Obecnie 6-cio cylindrowy samochód seryjny Citroena przebył w ciągu 40 dni dystans 100.000 km., przy szybkości przeciętnej 104 km. na godzinę, powiększając w ten sposób dwukrotnie dotychczasową odległość rekordową.

Samochód Citroena pobił w ten sposób 93 rekordy, w tem 62 rekordy międzynarodowe kategorji D (pojemność 2—3 litrów), oraz 31 rekordów światowych (wszystkie kategorje litrażu).

Niezwykły ten wyczyn stanowi wielką sensację w historji sportu automobilowego. P. Andrè Citroen wraz z zarządcą Towarzystwa Olejów Yacco, które dostarczyło oliwy do rekordowej próby, p. Dintilhac, złożył gorące powinszowania dzielnym kierowcom: Cezarowi i Lucjanowi Marchand, Rafaelowi Fortin, Marcelowi Combettes, Lercy de Prèsalé, którzy zmieniali się kolejno przy kierownicy wozu. Jednocześnie p. Andrè Citroen oświadczył, iż ofiarowuje miljon franków konstruktorowi samochodowemu, Francuzowi lub też cudzoziemcowi, który pobije nowy rekord w terminie przed 1-szym październikа br.

Nowe znaczki pocztowe watykańskie.

Serja nowych znaczków pocztowych watykańskich złożona będzie z 18 sztuk a nie jak dotąd z 15. Nowe znaczki kosztować będą 49.57 ctm. podczas gdy obecna serja kosztuje 28.20 ctm. Emisja obejmie 1.000.000 sztuk i ukaże się w sprzedaży w końcu lipca br. Na znaczkach nowej serji umieszczono część rysunków: 1) herb Piusa XI, 2) Pałac Watykański, 3) Ogrody watykańskie z widokiem kopuły bazyliki Św. Piotra, 4) Podobizna Piusa XI, 5) Bazylika i Plac Św. Piotra, 6) Panorama Citta del Vaticano. Trzy nowe znaczki pocztowe przedtem nieemitowane obejmą: znaczek 12 ctm. dla druków, 1 lirowy i 2 lirowy na paczki pocztowe, ulegnie zmianie dotychczasowy znaczek za 2.50, na jego miejsce wypuszczony będzie znaczek za 2.75 ctm. przeznaczony na listy rekomendowane zagraniczne.

KRONIKA

KWIECIEŃ
22
Piątek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Sotera
Gr.-kat. Jewpsychja
Wschód słońca g 4 m 29
Zachód „ g 18 m 42
Długość dnia g 14 m 13

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Piątek, 22 kwietnia o godz. 7.30 „Czarne Ghetto".

Sobota, 23 kwietnia o godz. 3-ciej „Dziady".

Sobota, 23 kwietnia o godz. 8-ej „Faust".

Niedziela, 24 kwietnia o godz. 3.30 „Ludzie w hotelu".

Niedziela, 24 kwietnia o godz. 7.30 „Czarne Ghetto".

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek, 22 kwietnia o godz. 8-ej „Mezaljans".

Sobota, 23 kwietnia o godz. 8-ej „Mezaljans".

Niedziela, 24 kwietnia o godz. 3.30 „Mezaljans".

Niedziela, 24 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Roxy".

TEATR NOWOSCI.

Piątek, 22 b. m teatr nieczynny.

Sobota, 23 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Wieczór pieśniarki Hildy Dulizkaji.

Niedziela, 24 b. m., o godzinie 4 popoł.: Występ Hildy Dulizkaji.

Niedziela, 24 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Lady Chic".

Poniedziałek, 25 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Lady Chic".

CO WYSWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość".
CHIMERA: „Bal w Operze".
KORERNIK: „Przygoda miłosna".
LEW: „Wszystko dla dziewczynki".
MARYSIEŃKA: „Przygoda miłosna".
OAZA: „Miłość w pustyni".
PALACE: „Szanghaj Express".
PAN: „Rozwódka" oraz Larry i Hardy.
PROMIEN: „Triumf miłości".
SŁOŃCE: „Ostatni romans".
STYLOWE: „Nibelungi" oraz „Zemsta Krymhildy"

Odczyt p. Smólskiego. Staraniem Lwowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w sobotę 23 kwietnia 1932 r. o godz. 18.30 w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, ul. Hetmańska 20, wygłosi p. Tadeusz Smólski odczyt p. t. „Wspomnienia z wycieczki motorówką „Ta — Joj" Wisłą z Sandomierza do Gdańska i Morzem Polskiem do Gdyni i na Hel". — Odczyt bogato ilustrowany przezroczami. — Członkow Lwowskiego Oddz. Wioślarsko-Żeglarskiego osobno nie zawiadamia się. — Ceny miejsc: Krzesła po 1 zł. i po 50 gr., miejsca stojące po 30 gr. — Bilety sprzedaje kasa Muzeum w dzień odczytu od godz. 18-tej.

„Venezia e Neapoli". Staraniem Towarzystwa Dante Alighieri we Lwowie odbędzie się we wtorek, 26 bm., w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. (Akademicka 13) o godzinie 20 (8 wiecz.) interesujący nastrojowy wieczór muzyki - poezji weneckiej i neapolitańskiej, z udziałem wybitnych sił artystycznych i orkiestry mandolinistów „Hejnał". Treściwą i barwną prelekcję p. t. „Impresje Neapolitańskie", wygłosi dr. Laura Gelletich. Zapowiedź tego wieczoru wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta.

Płatność podatku przemysłowego. Izba Skarbowa I we Lwowie przypomina płatnikom zryczałtowanego podatku przemysłowego na r. 1932/33, że termin uiszczenia pierwszej raty tegoż podatku upłynął z dniem 15 kwietnia 1932 r. Do powyższego terminu ma zastosowanie 14-dniowy termin ulgowy (bez kar za zwlokę) a zatem do dnia 29 kwietnia 1932. Izba Skarbowa zwraca uwagę na konieczność zapłacenia wspomnianej wyżej raty w powyższym terminie — a to tem bardziej, że odnośnie do kwartalnych rat zryczałtowanego podatku przemysłowego nie będą udzielane żadne ulgi w spłacie tychże.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich L. 1). W salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłe-

Marszałek Piłsudski przejechał wczoraj przez Lwów.

W drodze powrotnej z Bukaresztu do Warszawy przejeżdżał wczoraj Marszałek Piłsudski przez Lwów. Pociąg bukareszteński przybył do Lwowa o godz. 23.05. Na dworcu przyjazdu Marszałka Piłsudskiego oczekiwali m. in. nacz. Sochański, starosta grodzki dr. Klimow i dyr. Wiktor. Gdy wagon salonowy, w którym jechał p. Marszałek przyczepiono do pociągu warszawskiego, ukazał się na schodkach wagonu towarzyszący Marszałkowi Piłsudskiemu w podróży kpt. Lepecki. W rozmowie z zebranymi na dworcu oświadczył m. in. kpt. Lepecki, że pogłoski, jakie rozeszły się o grypie, na którą miał Marszałek Piłsudski zachorować w Rumunji są zupełnie nieprawdziwe. P. Marszałek jest zdrów i czuje się wyśmienicie. Opowiadając o uroczystościach w Folticeni, podkreślił kpt. Lepecki, że Marszałek Piłsudski uczestniczył w nich w mundurze polskim. O godz. 23.45 pociąg wiozący p. Marszałka odjechał do Warszawy.

Dzień miłosierdzia chrześcijańskiego.

Pod protektoratem ks. Arcybiskupa Metropolity Twardowskiego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa Lisowskiego, urządza specjalnie wyłoniony komitet, pozostający pod prezesurą p. Zofji Gołuchowskiej i ks. kanonika Grudzieńskiego „Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego", który odbędzie się w niedzielę, 24 bm. Akcja komitetu ma na celu przyjście z pomocą ubogim, pozbawionym chleba i możności zapracowania nań.

Program dnia jest następujący:

1) Uroczyste nabożeństwo na intencję ubogich i ofiarodawców odprawi o godz. 10-tej rano w Archikatedrze Lwowskiej ks. Metropolita Twardowski, kazanie wygłosi ks. dr. Szulc.

2) Nabożeństwa uroczyste we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych.

3) O godz. 12-tej w południe w sali „Polskiego Towarzystwa Muzycznego" przy ulicy Chorążczyzny uroczysta Akademja „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego" z następującym programem: Odczyt ks. Arcybiskupa Teodorowicza p. t. „Miłosierdzie Chrześcijańskie" oraz produkcje chóralne T-wa „Lutnia". Przy wstępie na salę dobrowolne datki.

4) Od godz. 15-tej do 20-tej składanie darów w oznaczonych miejscach, gdzie obecni będą członkowie komitetu, zaopatrzeni w odznaki i legitymacje. Pożądane jest ofiarowanie ubrań, obuwia, bielizny, pościeli, itd. Dary przyjmować będą w oznaczonej godzinie kancelarje parafjalne, klasztorne, i t. d.

Szkoła pilotów w Radomiu.



Onegdaj Radom obchodził uroczystość poświęcenia i przekazania Ministerstwu Spraw Wojskowych Szkoły Pilotów i hangaru L. O. P. P. w Sadkowie pod Radomem, wybudowanych kosztem 900 tys. złotych. W uroczystościach wzięli udział: w zastępstwie ministra Spraw Wojskowych gen. Jarnuszkiewicz, d-ca D. O. K. I. szef departamentu Aeronautyki płk. Rayski. — Zdjęcie przedstawia gmach nowej szkoły pilotów.

go. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują ostatnie prace p. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popołudniu.

Ofiara Sopot.

Wczoraj w pociągu pospiesznym Warszawa—Lwów poprzecinał sobe żyły u rąk 30-letni Adolf Turteltaub, kierownik restauracji „Hygjena" przy ul. Trzeciego Maja. Znano go pod imieniem „Adasia". Karjerę swą w „Hygjenie", której właścicielką jest ciotka Turteltauba, zaczął on od chłopca do posług; stopniowo został kelnerem, potem zaś kierownikiem lokalu. W jesieni ub. roku Turteltaub nie chciał zgodzić się na obniżkę i porzucił zajęcie. Jakiś czas bawił jeszcze we Lwowie, poczem w poszukiwaniu pracy wyjechał do Sopot i począł grać w ruletkę. W krótkim czasie przegrał cały swój zapas pieniędzy i został bez środków do życia. Było to powodem samobójstwa. Turteltaub przebywa w szpitalu.

Kmieć amatorem trunków.

Onegdaj do restauracji Fryderyki Messing, przy ul. Żółkiewskiej 139, włamał się Jan Kmieć, zabierając ze sobą większą ilość trunków. Dochodzenia policyjne wykryły sprawcę włamania. Kmieć został aresztowany, część trunków zwrócił, część zaś wypił i sprzedał.

Krew na pl. Marjackim.

Wczoraj o godzinie 2-giej w nocy Plac Marjacki stał się terenem krwawych porachunków. Wilhelm Jolles (ul. Kołłątaja 5) przebił nożem Michała Kazimierza Tusiaka (Ogórkowa 4). Ciężko rannego Tusiaka Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.

Złodziej w kościele Bernardynów.

Rogowski Ludwik (ul. Skarbkowska 43) przyszedł do kościoła OO. Bernardynów w celu zupełnie bezbożnym. Widząc modlącą się Marję Dębicką (ul. Piłsudskiego 18), usiłował skraść jej torebkę z 240 zł. Schwytano go jednak i oddano policji.

Rozpacz p. Driks.

Jacyś nieznani złodzieje wyrwali wczoraj w nocy skoble u rolety restauracji Miny Driks, przy ul. Zygmuntowskiej 7. Otworzyli następnie dobranym kluczem zamki, wybili szybę wystawową i zabrali wszystkie flaszki z wódką i winem, wyrządzając właścicielce restauracji szkodę na przeszło 500 zł.

Skarb kościelny na cmentarzu rosyjskim.

Obok parku Łyczkowskiego znajduje się cmentarz żołnierzy rosyjskich, zmarłych we Lwowie podczas wojny. W czasie robót na tym cmentarzu wykopano tam połamaną puszkę i patynę. Te przedmioty liturgiczne pochodzą najprawdopodobniej z rabunku. Są one zdeponowane w Wydziale śledczym aż do zgłoszenia się prawego właściciela.

Otruł się z nędzy.

Wczoraj wczesnym rankiem przechodzący ulicą Bilińskich ludzie zobaczyli leżącego na przyległym polu młodego mężczyznę. Był to 19-letni Tadeusz Czemerys, do niedawna inkasent „Książnicy - Atlas". Został on zwolniony z posady, ponieważ stal pod podejrzeniem przywłaszczenia sobie zainkasowanych pieniędzy oraz kradzieży pierścionka z brylantem — własności jednego z urzędników „Książnicy - Atlas". Samobójstwo popełnił zażywając jakiejś nieznanej trucizny, z braku środków do życia.

Raz tak, a raz nie.

Wczoraj popełniono tylko dwie kradzieże mieszkaniowe. U dr. N. Wierzbickiego (Senatorska 9) skradziono większą ilość ubrań i bielizny. Dr. Wierzbicki oszacował swą stratę na 1000 zł. — Chciał ukraść, ale nie zdołał Wasyl Turszakowicz, którego aresztowano w mieszkaniu inż. Karola Kocimskiego, przy ul. Wuleckiej 46.

KRAJOWA

STRYJ. **Ujęcie włamywaczy.** Policja tutejsza aresztowała włamywaczy Greczyna i Kuziowa, którzy onegdaj dostali się do spółdzielni wojskowej 1. pułku artylerji motorowej, skąd skradli towary wartości przeszło 600 zł. Część skradzionych towarów kolonjalnych zdołano włamywaczom odebrać.

CZORTKÓW **Morderstwo.** W dniu 17 b. m. wystrzałem z rewolweru zamordowany został ogrodnik dóbr hr. Siemieńskiego w Chorostkowie, Jan Czerebecki. Jako podejrzanego o dokonanie mordu przytrzymano Wincentego Berendę z Chorostkowa. Powodem mordu była prawdopodobnie zemsta osobista.

CZORTKÓW. **Otwarcie punktu granicznego.** W tych dniach otwarty zostanie w Chudykowcach nad Dniestrem stały graniczny punkt przejściowy pomiędzy Polską a Rumunją. Projektowaną jest również budowa w najbliższej przyszłości stałego promu na Dniestrze. Punkt ten ma doniosłe znaczenie turystyczne, szczególnie ze względu na wzrastającą z roku na rok frekwencję letnią w okolicach naddniestrzańskich.

CZORTKÓW. **Onegdaj odbyło się tu zebranie** Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którem posłanka Bałabanówna wygłosiła referat o reformie szkolnictwa.

Podatek od psów.

Magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że pobierany dotychczas na obszarze Gminy miasta Lwowa na podstawie uchwał Rady miejskiej z 28 kwietnia i 7 maja 1931 r. oraz odnośnego statutu, zatwierdzonego przez Pana Wojewodę w formie samoistnego podatku na rzecz gminy, podatek komunalny od placów budowlanych oraz od gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, pobierać będzie nadal na zasadzie art. 1 u. III ustawy z 17 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr.25 począwszy od 1 kwietnia 1932 w formie dodatku do państwowego podatku od tych placów i gruntów w wysokości 100 procent podatku państwowego.

Interesowanym płatnikom podatków komunalnych przysługuje zatem w terminie 14-dniowym prawo wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń, które będą wzięte pod rozwagę przez Radę miejską przy powzięciu odnośnej uchwały.

Ze srebrnego ekranu.

Nibelungi i Zemsta Krymhildy.

W głównych rolach: Paweł Richter, Bernard Goetzke i Rudolf Klein-Rogge. Reżyserował: F. Lange.
KINO „STYLOWE".

Wznowienie w wersji dźwiękowej jednego z najpotężniejszych dzieł ekranu słusznie spotkało się z gorącem uznaniem publiczności. Tłumy spieszące co dnia, aby zobaczyć najwspanialszą epopeję średniowiecza, wcielone w żywe postacie, świadczą najlepiej o wartości tego filmu. Człowiek kocha bajkę, romantyzm i czar przeszłości. Zobaczyć zaś fantazję poetycką i własne wyobrażenie, urzeczywistnione w ruchu, linji i dźwięku — to najczarowniejsze chyba przeżycie bajki.

„Nibelungi" przemawiają zresztą nietylko treścią; ich realizacja filmowa należy do najlepszych dzieł Langa. Pełna wyrazu gra artystów i monumentalne sceny zbiorowe zadowolić mogą najwybredniejszego wielbiciela najnowszych zdobyczy w świecie techniki i sztuki filmowej. J. G. Ł.

Szkoła i wychowanie.

Wyjaśnienie do psychogramu ucznia.

Do artykułu wstępnego w naszym poprzednim dodatku szkolnym pt.: „Próba psychogramu ucznia" — wkradła się nader przykra pomyłka: opuszczono tam właściwy psychogram, skutkiem czego cały artykuł wraz z objaśnieniami dużo stracił na wartości. Aby przecież jakoś ten błąd naprawić, podajemy opuszczony psychogram, który nosi nazwę „Karty osobowości".

Karta ta składa się z dwóch części: pierwsza obejmuje stronę zewnętrzną, druga stronę wewnętrzną czyli psychiczną ucznia.

KARTA OSOBOWOŚCI.

Nazwisko, imię, wiek ....

A) Strona zewnętrzna:

1. Ogólny stan zdrowia ....
2. Warunki domowe ....
3. Czystość zewnętrzna ....
4. Wygląd wypracowań piśmiennych ....

B) Strona psychiczna:

1. Inteligencja	2. Nastawienia psych.	3. Charakter	4. Wartości społeczne
a) Zmysł orjentacyjny b) Zdolność kombin. c) Pamięć d) Krytycyzm	a) Zainteresowania b) Zamiłowania spec. c) Obojętność d) Lekceważenie	a) Temperament b) Obowiązkowość c) Wytrwałość d) Samodzielność	a) Koleżeńskość b) Aktywność c) Wpływ na drugich d) Zdolności kierown.

Obie strony: zewnętrzna i wewnętrzna uzupełniają się i ilustrują nawzajem. Np. uczeń, żyjący w ciężkich warunkach rodzinnych i materjalnych, a wykazujący zamiłowanie do nauki, obowiązkowość i aktywność w przedmiotach, godzien jest specjalnego poparcia ze strony szkoły, ze względu na wysokie wartości, jakie reprezentuje. Jeżeli uczeń, żyjący w warunkach rodzinnych i materjalnych dobrych, pomimo dużego stopnia inteligencji, objawia lekceważenie przedmiotu, nieobowiązkowość, nieopanowany temperament, wypadek ten rzuca światło na nieznane szkole wpływy ujemne, które należy zbadać i unieszkodliwić.

Punkty w charakteryzacji strony psychicznej są tak ułożone, że każda pomyłka w zestawieniu z innemi odpowiedziami wyjdzie jako niekonsekwencja. Tak np. uczeń żywy, aktywny o dużych — choć może rozbieżnych zainteresowaniach — nie może być uznany za idjotę. Pamięć nie zawsze łączy się z wybitną inteligencją, owszem uczniowie mniej inteligentni odznaczają się zwykle powolną, ale zato trwałą i wierną pamięcią. Doświadczenia dotychczasowe wykazują, że jeżeli członkowie komisji klasowej przygotują pytania na odpowiedzi psychogramu, fałszywa ocena jednego obserwatora natychmiast trafia na energiczny sprzeciw ze strony innych nauczycieli. W ogniu dyskusji osobowość ucznia wychodzi w zupełnie innem świetle, aniżeli dotychczas o nim sądzono. Po kilku takich konferencjach niebezpieczeństwo pomyłki jest niemal wykluczone.

Psychogram zmusza nietylko do leczenia pedagogicznego poszczególnych wypadków, ale ponadto, po przeprowadzeniu zestawień statystycznych całej klasy, daje wcale niezły pogląd na strukturę kolektywną danej masy szkolnej. Na podstawie tych materjałów widzi się, ile jest w klasie jednostek opaźniających tempo nauki, ile jest wyraźnie niebezpiecznie szkodliwych, które należy usunąć; widzi się także jakie metody stosować należy przy nauczaniu i jakie środki zapobiegawcze będą potrzebne do podniesienia poziomu moralnego klasy. Łatwiej się także zorjentować, ile jest jednostek kierowniczych w klasie i które z nich należy wciągnąć do współpracy wychowawczej całej grupy klasowej.

W świetle psychogramu — noty nabierają innego charakteru i zmuszają nauczyciela do gruntownej rewizji dotychczasowych ocen, jak również i do rewizji stosowanych dotychczas metod nauczania. Psychogram bowiem wykaże, który nauczyciel uczy dobrze, a który uczyć nie umie. Dla takich nauczycieli konferencja będzie może trochę nieprzyjemna, ale zyska na tem uczeń i klasa, zyska poziom nauki i system wychowania, który odtąd musi być planowy, a nie doraźny.

Psychogram w tej formie nie był jeszcze nigdy stosowany zagranicą, ale dlaczego my nie mamy zacząć pierwsi, nie czekając na inwencję z zewnątrz, zwłaszcza, że okólnik Ministerstwa, jak gdyby w przeczuciu jego wielkiej celowości tak gorąco poleca indywidualne traktowanie ucznia.

Izydor Kardasz.

Przegląd prasy codziennej.

„Nauczyciel wiejski". — P. Iza Moszczeńska w artykule, zamieszczonym pod powyższym tytułem w „Kurjerze Warszawskim" — zarzuca nowej ustawie o ustroju szkolnym, że uniemożliwia uczniom szkół wiejskich dalsze kształcenie, ale sama równocześnie nie jest zwolenniczką tworzenia szkół wyżej zorganizowanych po wsiach. Szkołę wiejską wyobraża sobie jako dwuklasówkę, gdzie nauczyciel uczy czytać, pisać i trochę rachunków, jak za dawnych przedwojennych czasów. Nauczyciel nie musi być bardzo wykształcony, wystarczy, że go się od czasu do czasu pośle na jakiś kurs dokształcający lub wycieczkę, aby „nie stetryczał". Pozatem ma on siedzieć na wsi, utrzymywać kontakt z rodzicami i „kochać" dzieci. Czy taka szkoła z takim nauczycielem potrafi wydobyć ze wsi i przygotować do szkół wyżej zorganizowanych zdolniejsze dzieci, o które autorce tak bardzo chodzi, na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi.

Na szczęście nowa szkoła po tej linji parafialnej nie pójdzie. Nauczyciel wychodzacy z nowej szkoły, nie będzie bakałarzem, półinteligentnem, czemś pośredniem między organistą a sekretarzem Rady Powiatowej. On musi przejść przez gimnazjum, ukończyć pedagogjum, odbyć odpowiednią praktyke pedagogiczną, przejść kurs pracy obywatelsko-społecznej, a potem puści się go na wieś, gdzie czeka go rola nie parafialnego popychadła, lecz samodzielnie myślącego pracownika społecznego i państwowego, organizatora oświatowego i wychowawcy nietylko dzieci, ale i całej osady. Rola, którą nowa ustawa wyznacza nauczycielowi, jest znacznie większa, szlachetniejsza i bardziej samodzielna, aniżeli mu wyznacza autorka.

Cele i zasady reformy szkolnej. W ub. tygodniu, w salonach hr. Franciszkostwa Potockich w Krakowie, odbyło się w czwartek liczne, z elity krakowskiej inteligencji złożone zebranie, na którem dr. Kozubski, naczelnik wydziału polityki szkolnej w Ministerstwie oświaty i docent U. J. — przedstawił szczegółowo zasady nowej ustawy szkolnej, która ma wejść w życie dnia 1 września br. Na tle tego referatu wywiązała się bardzo ożywiona i bardzo poważna dyskusja, w której brali udział p. prof. dr. Zoll, prof. dr. Sternbach, min. prof. Kumaniecki, Dr. St. Tomkowicz, prof. Jan Dąbrowski, kurator okr. szk. p. Nowicki i b. premjer prof. dr. Nowak. Następnie dr. Kozubski odpowiadał na zapytania wystosowane do niego w ciągu dyskusji, przyczem wyjaśnił znaczenie pewnych postanowień ustawy, które można dlatego, że były niedokładnie znane, budziły rozmaite obawy i zastrzeżenia.

Referat dr. Kozubskiego ukazał się na łamach „Czasu".

„Polityka i szkoła". Pod tym tytułem omawia „Dziennik Wileński" ważne zmiany, jakie zachodzą w tej chwili w szkolnej polityce Sowietów. Oto co pisze:

„W tych dniach wydany został okólnik, ograniczający wykłady o charakterze politycznym (czy raczej propagandowo-komunistycznym) do kilku lekcyj tygodniowo, reszta zaś czasu poświęcona ma być wyłącznie nauce bez domieszki politycznej.

Obecnie, idąc dalej w tym kierunku, prezydjum i centralny komitet Rosji sowieckiej wydały rozporządzenie, zamykające w szkołach pierwszego i drugiego stopnia wszelkie organizacje, instytuty i zebrania komunistyczne, nie mające bezpośredniego związku z nauką szkolną

Do 1 czerwca polecono usunąć ze szkół wszelkie organizacje nieszkolne i oddać lokale szkolne wyłącznie na potrzeby nauki'.

Niestety z tej notatki wysnuwa „Dziennik" jakieś naprawdę histeryczne konsekwencje, bo powiada na końcu tak: „I u nas się coraz częściej słyszy o jakiemś wychowaniu państwowem", co bardzo a bardzo przypomina sposoby i cele pedagogiki sowieckiej.

Czysto endecka perfidja wystąpiła w tem wyrażeniu w całej pełni. Sama krzewiła i krzewi wychowanie na wskróś partyjne, a dla zamaskowania własnej jednostronności wpycha cynicznie swoje grzechy do cudzej kieszeni.

Kronika pedagogiczna.

Wychowanie na wolnem powietrzu! Z inicjatywy Min. W. R. i O. P. odbyło się niedawno w Warszawie w sali Tow. Higjenicznego zebranie, poświęcone sprawie wychowania na wolnem powiatrzu. Zagadnieniem tem, zajmował się „Kongres Szkół na wolnem powietrzu", zwołany w Brukseli w kwietniu r. ub., oraz „Międzynarodowa Konferencja w sprawie kolonji wakacyjnych i zakładów na otwartem powietrzu", odbyta w sierpniu r. ub. w Genewie.

Zebranie, które wywołało zrozumiałe zainteresowanie w kołach pedagogicznych, zagaił p. naczelnik Wydz. Kopczyński sprawozdaniem z kongresu Brukselskiego.

Już uroczysty charakter jaki nadano kongresowi, nad którym protektorat objęła królowa Belgijska, i ilość biorących w nim udział kongresistów (500 delegatów z 18 krajów) świadczyły o uświadomieniu, jak państwa współczesne traktują akcję wychowania na wolnem powietrzu. Obrady odbywały się w dwóch sekcjach: sekcji pedagogicznej (programy i metody nauczania, personal i skład uczni) i sekcji lekarskiej (wychowanie fizyczne, kuracja słoneczna, odżywianie i ubiór wychowanków). W związku z kongresem odbywało się zwiedzanie belgijskich zakładów na wolnem powietrzu oraz wystawy szkół tego typu.

Z kolei p. Helena Jawidzykówna zapoznała słuchaczy ze szkołami na wolnem powietrzu w Szwajcarji, Francji i Belgji. Na najszerszą skalę stosowane są one w Szwajcarji. Rodzaje szkół szwajcarskich są następujące: 1) klasy ruchome na powietrzu, 2) szkoły dla dzieci słabowitych, 3) Internaty dla dzieci chorych (np. „L'ecole au soleil"). Praca i nauka traktowane są na równi ze słońcem i powietrzem, jako czynnik dla osiągnięcia pomyślnej kuracji. Pozatem, w bardzo wielu szkołach powszechnych latem i jesienią, odbywa się regularna nauka na wolnem powietrzu.

Na zebraniu, które wywołało żywą dyskusję obecni byli z ramienia M. W. R. i O. P. pp.: kurator pomorski dr. Pollak, Nacz. wydz. B. Kielski, wizytator Hellmann, nacz. wydz. mjr. Błoński, nacz. wydz. Statkiewicz, wizytator dr. Mitkiewicz, prezes Ligi Szkolnej przeciwgruźliczej, dr. Roszkowski, dyrektorzy i dyrektorki szkół średnich, lekarze, nauczyciele i goście ze Lwowa, Poznania i Białegostoku

Z pośród zebranych znaczna liczba osób zapisała się odrazu na członków nowopowstającego Towarzystwa, pod nazwą „Wychowanie na wolnem powietrzu".

Znamienna uchwała T. N. S. W. w Krakowie. Onegdaj obradowało miejscowe Koło T. N. S. W. w Krakowie przy licznym udziale swych członków, przyczem szczególne zainteresowanie wzbudził punkt programu, dotyczący sprawozdania delegatów na niedawno odbyty walny zjazd tegoż Towarzystwa w Warszawie, gdzie, jak wiadomo, grupa krakowska znalazła się w opozycji do większości walnego zjazdu.

Po referatach i dyskusji, która trwała blisko trzy godziny, Koło większością 90 głosów przeciw 10-ciu, przy 1 wstrzymującym się, przyjęło wniosek, upoważniający zarząd Koła do powzięcia akcji w odniesieniu do wszystkich w Państwie istniejących Kół tejże organizacji, a zmierzającej do całkowitej ideowej przebudowy tego Towarzystwa nauczycielskiego.

Wniosek, przyjęty przez Koło krakowskie, statutowo przechodzi obecnie do zarządu głównego, który prawdopodobnie przekaże go nadzwyczajnemu walnemu zjazdowi.

Rozpaczliwe wyniki endecji, zmierzające do zatrzymania tej placówki dla celów politycznych nie odnoszą skutku.

Rezolucja krakowska świadczy, że wśród członków tego Twa istnieje nadal silna tendencja do zwolnienia organizacji od partyjnych wpływów.

Wycieczki zagraniczne i kolonje wypoczynkowe. Sekcja Wycieczkowa Ogniska krakowskiego urządza:

1)w sierpniu 24-dniową wycieczkę do Włoch z dłuższym pobytem wypoczynkowym w Lido i Capri;

2) w lipcu 21-dniową wycieczkę na Słowaczyznę;

3) w lipcu i w sierpniu kolonję wypoczynkową nad Bałtykiem w Helu i w Tatrach w Zakopanem.

Bliższe informacje: Sekcja wycieczkowa Ogniska Naucz., Kraków, Rynek Gł. 29. Załączyć znaczek na odpowiedź.

Bibljografja.

„Praca Szkolna". Dodatek miesięczny do Głosu Nauczycielskiego poświęcony sprawom pedagogiczno - dydaktycznym w związku z praktyką szkolną. Nr. 3 z marca omawia następujące zagadnienia: 1) S. Ostafińska: Wizytacja klas; 2) P. Feinstein: Cele i zadania nauczania matematyki; 3) J. Skupinówna: Wyniki badań nad inteligencją; 4) Cz. Wadecki: Powstanie i rozwój Centr. Pracow. Szk. Powszech.; 5) Dyskusja. Wł. Radwan. W sprawie robót ręcznych; 6) L. B.: Popularyzacja nowego wychowania na scenie; 7) Sprawozdania i oceny. J. S. Mill. „Autobiografja" dr. St. Rudniański; 8) Przegląd Prasy Pedagogicznej.

O uczciwość przy maturach piśmiennych.

„Kurjer Polski" w artykule o „Regulaminach maturalnych" bardzo słusznie domaga się, aby „usunąć dotychczasowe — policyjne i obrażające ucznia — sposoby nadzoru, który i tak nie jest żadną przeszkodą dla tych, którzy naprawdę chcą odpisywać. Jeden nauczyciel nie potrafi upilnować kilkudziesięciu piszących. Lepiej i bardziej pedagogicznie będzie wziąć od wszystkich maturzystów uroczyste przyrzeczenie, że nikt ze zdających nie będzie się uciekał do nieuczciwych sposobów. Tylko w razie ewentualnych wykroczeń należy stosować jak najsurowsze rygory. Wówczas bowiem mamy moralne prawo pociągać ucznia do odpowiedzialności za złamanie uroczystego własnego przyrzeczenia".

Temat odpisany zresztą i tak można łatwo skontrolować, dając przy egzaminie ustnym pytanie na podstawie piśmiennego wypracowania ucznia. Uczeń samodzielny w dyskusji sam uzasadni swoje twierdzenie, odpisujący zaś napewno się potknie. Wspomniany dziennik bardzo słusznie zaznacza, że „uczniowie uważaliby za punkt honoru nie zawieść zaufania, a ten, któryby próbował nielegalnych dróg, znalazłby u kolegów nie pomoc, lecz potępienie. Jeżeli klasa nie poczuwa się do obowiązku lojalności i uczciwości gry, to któż upilnuje tę zwartą i solidarną gromadę, która w przedstawicielach komisji widzi nie przyjaciół, ale wrogów".

Uwagi te godne są zastanowienia i przy zbliżających się egzaminach dojrzałości wartoby z nich skorzystać.

K.

Licytacja zwierząt cyrkowych.

Neapol. 21 kwietnia. (PAT.) Kurator upadłości cyrku kap. Schneidera przystąpił do sprzedaży na licytacji publicznej zwierząt należących do cyrku. Pomimo przystępnych cen licytacyjnych 60 lwów, kilkanaście tygrysów, foki, małpy oraz konie nie znalazły nabywców. Zakupiono jedynie kilka jeleni i dwie lamy za 2500 lirów. Również kilkanaście chartów syberyjskich nie znalazło amatorów, natomiast za 4 dziki zaofiarowano 900 lirów wyznaczono zaś cenę 2900. Wobec negatywnych wyników licytacji kurator przystąpi do sprzedaży zwierząt w drodze pertraktacji prywatnych.

Stopy procentowe Banków Emisyjnych.

Ze względu na ostatnie obniżki stopy procentowej w szeregu państw podajemy wysokość obowiązujących obecnie stóp dyskontowych poszczególnych banków emisyjnych. Najniższą stopę posiadają banki emisyjne Szwajcarji — 2 procent oraz Francji i Holandji — 2 i pół prc, następnie idą kolejno: New Jork 3 prc., Anglja i Belgja 3 i pół prc., Turcja 4 prc., Gdańsk, Danja, Norwegja, Szwecja, Czechosłowacja 5 prc., Estonja i Niemcy 5 i pół prc., Japonja 5.84 prc. Węgry, Włochy i Łotwa 6 prc., Finlandja i Hiszpanja 6 i pół prc,, Rumunja i Austrja 7 prc., Polska i Jugosławja 7 i pół prc. Najwyższą stopę dyskontową ma Bułgarski Bank Narodowy, mianowicie 9 i pół prc.

Nauczyciele gimnazjalni
mogą we Lwowie zdawać egzamin pedagogiczny.

Rozporządzeniem z dnia 13 kwietnia b. r. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał do życia we Lwowie Komisję egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich, która z dniem 20 kwietnia rozpoczęła już swe czynności. Obchodzi to przedewszystkiem licznych magistrów, mających dwuletnią praktykę pedagogiczną, którzy do tego czasu musieli zdawać Państwowy egzamin nauczycielski (pedagogiczny) w Warszawie lub Krakowie. Nowa Komisja urzęduje w Uniwersytecie (Gmach Po-Sejmowy).

Filologja i nauczycielskiego.

Wśród doniosłych uchwał w sprawie filologji, jakie zapadły na światowym Kongresie filologów w Nimes, jedna zasługuje na szczególną uwagę. Odnosi się ona do nauczycielstwa szkół powszechnych i brzmi: „Kongres wyraża życzenie rozwinięcia wszelkich starań, by zachęcić nauczycieli szkół powszechnych, którzy chcieliby rozpocząć naukę języków starożytnych, i by ułatwić im to studjum". Uzupełnieniem tej uchwały jest druga, która wyraża życzenie „dokonania reform, które zapewniłyby nauczycielom szkół powszechnych wszelkiego stopnia wykształcenie ogólne, oparte na podstawie kultury humanistycznej".

Zwłaszcza w naszych stosunkach, obie te uchwały posiadają doniosłe znaczenie. Dotąd bowiem filologja klasyczna nie miała niemal dostępu do sfer nauczycielstwa szkół powszechnych. Tymczasem, jest rzeczą widoczną, że jedynie na wspólnej podstawie kultury klasycznej może być urzeczywistniona, tak bardzo pożądana koordynacja wszystkich stopni i wszystkich gałęzi szkolnictwa. Dotąd, koordynacja ta była ograniczona do szkolnictwa średniego i wyższego. Obecnie powinna uledz wydatnemu rozszerzeniu. Dokonać to się może tylko na wspólnej podstawie klasyczno-humanistycznej.

W kołach Polskiego Towarzystwa Filologicznego, tuła się od długiego czasu myśl utworzenia Ligi klasyczno-humanistycznej, opartej w pierwszej linji na nauczycielstwie szkół powszechnych. Oby myśl ta, jak najprędzej, została wprowadzona w życie.

(k. j.)

Powrót Edwarda Rana z za Oceanu.



Wkrótce przybędzie z Ameryki do Warszawy sławny polski bokser Edward Ran. Widzimy go na naszej fotografji, wraz z pozdrowieniami, przesłanemi rodakom.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XXIV. 6562/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 23 maja 1932 r. o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa II. dzielnicy gm. kat. m. Lwowa whl. 306 kamienica dwupiętrowa narożna położona we Lwowie przy ul. Janowskiej 20 i Szwedzkiej 2, o dwu frontach, częściowo z lokalami suterynowemi, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 149.782 zł. najniższa oferta 74.891 zł. Do realności whl. 306 ks. gr. II. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 5 piecyków łaziennych, 6 wanien żelaznych emaljowanych, 13 klozetów spłukiwanych, 4 kubły na śmiecie, okna, drzwi, kraty okienne, 1 drzwi żelazne, 16 muszli wodociągowych, 6 lamp elektrycznych, w klatce schodowej, 3 lampy w mieszkaniu gospodarza, 1 kuchenka gazowa i t. p., oszacowane na 4.918 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2836

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 17 marca 1932.

E. 320/32. Dnia 30 maja 1932 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż materjału z budynku parterowego z poddaszem o 8 ubikacjach biurowych i mieszkalnych, sień i klatki schodowej, krytego dachówką garażu, dwu szop i ogrodzenia częścią murowanego, częścią drewnianego, które to budynki mają być usunięte z placu gminnego. Wartość szacunkowa wynosi 5.870 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 2.935 zł. Wadjum wynosi 587 zł. Warunki licytacji są do przejrzenia w sekretarjacie, biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych. 2846

Sąd grodzki, Oddział IV.
Biała, 6 kwietnia 1932.

V. E. 5658/30/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Kammermana strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 maja 1932 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zawieżna. Whl. 33. W skład tej realności wchodzą części pgrt. 263/1, część pbud. 2292, część pbud. 2293 oraz całe pgrt. 263/2 i 263/3. Na pgrt. 263/1 i 263/3 stoi drewniany budynek mieszkalny i budynek gospodarczy. Wartość szac. wraz z przynależnościami 13.396 zł. Najniższa oferta 8.930 zł. 66 gr. Do realności whl. 33 ks. gr. Drohobycz Zawieżna należy jako przynależność: ogrodzenie sztachetowe oszacowane na 306 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2847

Sąd grodzki.
Drohobycz, 11 marca 1932.

E. XXVI. 11649/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek spadk. błp. Eisiga Klinghofera strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 czerwca 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Kołpiec whl. 886 pb. 85 i 86 i gr. 180 z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.630 zł. Najniższa oferta 1.086 zł. Księga gruntowa Kołpiec whl. 1/2 1129 pgr. 416. Wartość szacunkowa 931.05 zł. Najniższa oferta 621 zł. Księga gruntowa Kołpiec whl. 1/2 887, 412, 418 i 419. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 888.60 zł. Najniższa oferta 592.40 zł. Do realności whl. 886 ks. gr. Kołpiec należą następujące przynależności: oszacowane na 20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2848

Sąd grodzki.
Drohobycz, 13 września 1931.

XIII. E. 897/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bernarda Grossa jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 maja 1932, o godz. 11 w tut. Sądzie, ul. św. Jana licytacja realności lwh. 95 i 96 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII Kazimierz, składającej się z parcel budowlanych oraz trzech kamienic dwupiętrowych i budynku parterowego. Wartość szacunkowa 268.604 zł., najniższa oferta 131.302 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2849

Sąd grodzki.
Kraków, dnia 20 kwietnia 1932.

E. 1135/31. Edykt. Na wniosek Abrahama Lewintera odbędzie się 23 maja 1932, godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 6 wedle zatwierdzonych warunków licytacja 5/12 whl. 51 o pg. 288/1 i 5/8 whl. 981 gm. Ładyczyn o pg. 287/1. Najniższa oferta 343.66 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. 2850

Sąd grodzki.
Mikulińce, 8 lutego 1932.

E. 1975/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 23 sierpnia 1932 o godz. 8.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radymnie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż realności połowy pgr. 3531/2, 3532/2, 3533/2, 3534/2 i 3535/2 oraz 3/16 części pgr. 3529/2, 3530/2, 3531/1, 3532/1 i 3533/1 gm. kat. Wietlin zobowiązanego Stefana Dziaducha własnych. Cena szacunkowa wynosi 472 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 314 zł. 84 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I.
Radymno, 8 marca 1932. 2851

E. 1519/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1932 o godz. 9.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radymnie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż realności stanowiącej 2/8 części pb. 12 i pgr. 105, 2/8 części domu, stodoły, stajni, 2/8 części pgr. 524, 525, 526, 527, 609, 862/2, 864/2 i 865 gm. Koszyce zobowiązanej Pauliny Huszlak własnych. Cena szacunkowa wynosi 2.448 zł. 52 gr. Najniższa oferta wynosi 1.633 zł. 11 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2852

Sąd grodzki, Oddział V.
Radymno, 8 marca 1932.

E. 10412/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 czerwca 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja połowy realności whl. 656 i realności whl. 24 gminy Piniany, oszacowanych razem na 1276 zł. 80 gr. Najniższa oferta razem wynosi 851 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 2854
Sambor, 20 marca 1932.

E. 895/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1932 o godz. 10.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radymnie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż realności 1/4 części pb. 49, 64 i pgr. 52/2, 93/2, 94/2, 234/2 i 238/2 oraz z 1/4 części domu drewnianego, parkanu, 3 drzew śliwowych, 7 wierzb i stodoły, zobowiązanej Anny z Turków Bąk własnych. Cena szacunkowa wynosi 684 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 456 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2853

Sąd grodzki, Oddział I.
Radymno, 23 marca 1932.

E. 11901/31. Edykt licytacyjny. Dnia 2 czerwca 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności obj. whl. 1371 gm. Biskowice, oszacowanej na 5213 zł. Najniższa oferta wynosi 2606 zł. 5 ogr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2855

Sąd grodzki.
Sambor, 31 marca 1932.

E. 10596/31. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 40 licytacja połowy realności obj. whl. 70 gminy Kalinów, oszacowanej na 1444 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 963 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2856

Sąd grodzki.
Sambor, 18 marca 1932.

E. 7027/30. Edykt. Dnia 1 czerwca 1932, godzina 8 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 35 licytacja realności whl. 573 gminy Szumlany Hrynka Szweca własnej. Wartość szacunkowa 935 zł. Najniższa oferta 623 zł. 2868

Sąd grodzki.
Brzeżany, dnia 16 kwietnia 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

II. Nc. 1/32. Edykt. Samuel Weitzner w Jabłonce niżnej wystąpił przeciw Fedorowi Ostaszowi rolnikowi zamieszkałemu ostatnio w Jabłonce niżnej do tus. lcz. II. Nc. 1/32 z wnioskiem o przerachowanie wierzytelności w kwocie 663 kor. 44 hl. zpn. Audjencję w tej sprawie wyznaczono na dzień 6 maja 1932 godzina 8 przedpoł., biuro Nr. 7 tut. Sądu. Ponieważ miejsce pobytu strony przeciwnej nie jest znane ustanawia się kuratora tejże dra Zasławskiego adwokata w Turce, który będzie ją zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki się sama nie zgłosi lub nie wymieni pełnomocnika. 2857

Sąd grodzki, Oddział II.
Turka, 25 marca 1932.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 22/32. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Awigdora Pintera kupca w Bukowsku. Komisarz ugodowy s. s. o. Gustaw Bernhaut. Zarządca ugodowy Hersch Klein, kupiec w Bukowsku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie, biuro Nr. 6 dnia 19 maja 1932 godz. 10 przedpoł. 2863

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 14 kwietnia 1932.

Sa 3/32. W sprawie układowej dłużnika Mojżesza Balla w Kalnikowie wyznaczono ponowną audjencję na 26 kwietnia 1932, godzina 9 rano. 2866

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 kwietnia 1932.

I. Sa 21/32. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Filipa Hirschmana, kupca w Sanoku. Komisarz ugodowy s. s. o. Gustaw Bernhaut. Zarządca ugod. Schulim Gruber. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 17 maja 1932 godz. 10 przedpoł. 2862

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 2 kwietnia 1932.

S. 8/32. Otwarcie konkursu do majątku dłużnika Feiwla Paukiera, kupca w Zabłotowie. Komisarz konkursowy s. s. o. A. Tymkiewicz, zarządca masy, adwokat dr. Pinkas Erdheim w Zabłotowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 9 maja 1932, 9 rano, audjencja rozpoznawcza 7 czerwca 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń do dnia 25 maja 1932. 2861

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 20 kwietnia 1932.

I. Sa 21/30. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z dnia 10 maja 1930 r. I. Sa 21/30 do majątku dłużnika Izraela Rossnera, kupca w Kołaczycach wskutek prawomocności uchwały z dnia 25 kwietnia 1931 r. I. Sa 21/30 zatwierdzającej przyjętą przez wierzycieli na audjencji z dnia 1 sierpnia 1931 r. ugodę, uznaje się za ukończone w myśl § 55 ord. ugod.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 13 czerwca 1931. 2858

I. Sa 20/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaskla Steina handlarza skór w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski sędzia Sądu grodzkiego w Krośnie. Zarządca ugodowy dr. Samuel Kurzer adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, dnia 19 kwietnia 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 kwietnia 1932. 2859

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 21 marca 1932.

Sa 4/32. W sprawie układowej dłużnika Salomona Weingartena w Kalnikowie wyznaczono ponowną audjencję na 26 kwietnia 1932, godzina 9 rano. 2867

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 kwietnia 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 41/31. Edykt. Franciszek Berezowski, rel. rzym-kat., syn Józefa i Rozalji z Kaszowskich, urodzony 13 stycznia 1889 w Turaszówce powiat Krosno, żołnierz 45 p. p. armji austrjackiej, zaginął na froncie rosyjskim w roku 1914. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia. 2860

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 25 listopada 1931.

I. T. 82/31. Mikołaj Kuchar, syn Dmytra i Paraski, urodzony 11 grudnia 1885 w Hoszowczyku miał w roku 1914 pójść na wojnę jako żołnierz armji austrjackiej i dotąd nie powrócił. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 2864

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, 3 marca 1932.

T. 79/27/4. Stanisław Jakieła ze Starej wsi zaginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomosci o nim do 6 miesięcy. 2865

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 7 czerwca 1927.

Międzynar. Wystawa Sztuki w Wenecji.

Na organizowanej co dwa lata, począwszy od r. 1895 międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji, sztuka polska występuje w roku bieżącym po raz pierwszy w swoim własnym pawilonie. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 28 bm.

Poprzednio, w latach przedwojennych, artyści polscy brali udział w „Biennale", musieli jednak występować pod firmą obcą, rosyjską czy też austrjacką, jak np. znakomity malarz polski, H. Siemiradzki, który uczestniczył w I-ej „Biennale", figurując w katalogu jako „Russo". Dopiero w r. 1910 na IX „Biennale" artyści polscy wystąpili pod własną firmą, a mianowicie w osobnej „Sala dell'arte Czecho-Polacca". Wreszcie w r. 1914 Tow. Artystów Polskich „Sztuka" zorganizowało własną wystawę prac swych członków, również w Pawilonie Centralnym (Sala Polacca).

Po wojnie Polska brała udział w XIIej „Biennale" (w r. 1920), zajmując cały Pawilon Niemiecki, następnie w XV-ej (1926 r.), oraz w XVII-ej (1930 r. od sierpnia grafika etc.).

Zadaniem tegorocznej naszej wystawy jest dać poniekąd przekrój współczesnej polskiej sztuki, podkreślić jej nowoczesny ale własny charakter, oraz jej żywotność, przejawiającą się w różnorodności kierunków.

Organizację działu Polskiego w Wenecji Ministerstwo Spraw Zagranicznych powierzyło dr. Mieczysławowi Treterowi, docentowi Uniw. Warszawskiego i dyrektorowi Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych.

Na przyszłość Polska organizować będzie w Wenecji kolejno wystawy poszczególnych grup artystycznych, czy też nawet poszczególnych wybitnych artystów.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Sobota, 23 kwietnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: **Szkolny poranek radjowy „Obrona Trembowli" Słuchowisko w wyk. zespołu szkolnego z udziałem uczniów gimnazjum w Trembowli. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 12.45: **Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. — 13.25 do 14.55: Przerwa. — 14.55: **Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. — 15.20: **„Święty Jerzy", radjonowała według Zofji Kossak-Szczuckiej w wyk. zespołu harcerskiego.** — 15.45: Trans. z Warszawy. kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.15: **Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry lekkiej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego.** — 16.20: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzysów szkół średnich (dział „Literatura"). **16.40: D. c. koncertu orkiestry lekkiej pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 17.10: Trans. z Warszawy. „Jak zwalczać głuchotę" wygł. dr. Leon Zamenhof. — 17.35: Trans. z Warszawy. V-ta audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce". Instrumenty dodatkowe w orkiestrze — omówi dr. Aniela Simonówna. — 18.05: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci starszych: „Król Jan III. na weselu" obrazek historyczny M. Dynowskiej. — 18.30: **Mały koncert. Marja Lewicka (sopran) wykona pieśni polskie. Stefanja Spieglówna (fortepian) — utwory solowe i akompanjament. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzyka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — **19.25: „Telefon" pogadanka p. Konstancji Hojnackiej. — 19.40: Płyta gramofonowa.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janina Orłowska (sopran), Wawrzyniec Żywolewski (gitara) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t. „Ludzki konserwatyzm" wygł. p. Marjan Ossowska. — 22.10: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Henryka. Sztompki. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. — **22.50 — 24.00: Retransmisje ze stacyj zagranicznych.**

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 22 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. budowlana 38,75; 4 proc. poż. inwest. 91,25; 4 proc. poż. inwestycyjna ser. 96.—, 5 proc. poż. konwersyjna 38,50; 4 proc. poż. dolarowa 49,75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,50—55,25.

WALUTY: Dolar 8,88,5.

DEWIZY: Belgja 124.70; Holandja 361,0; Nowy Jork 8,90,2; Paryż 35,10; Praga 26,36; Szwajcarja 173,15; Berlin 211,45; Londyn 33,44.

AKCJE: Bank Polski 79,75—80,00.

ROBERTO BRACCO.

Zapomniana rękawiczka.

NOWELA.

(Przekład z włoskiego)

Z wybiciem godziny pierwszej po południu markiza Lucjana di Pimonte wyszła z białego pałacyku Artura Vigoreni.

Na rogu ulicy wsiadła do powozu. Wsiadając spostrzegła, że zgubiła jedną rękawiczkę. Narazie pomyślała o tem, żeby powrócić do niego, — trochę, by odnaleźć rękawiczkę, — trochę, by jeszcze raz spojrzeć nań, na ten swój ideał. Lecz była to godzina objadu: dnia tego powinna była być bardzo uprzejmą i miłą dla swego męża, dać mu czekać byłoby niewdzięcznością z jej strony. Zatrzasnęła więc drzwiczki karety i, uszczęśliwiona z tego małego poświęcenia, uczynionego dla męża, dała energiczny rozkaz: naprzód.

Tymczasem mąż jej powrócił dopiero wieczorem.

Kiedy Lucjana ujrzała jego zmienioną twarz i dziwnie sztuczne zachowanie, gdy wyjmował z kieszeni rękawiczkę, przez nią zapomnianą w domu kochanka, zbladła i uczuła, że kolana się pod nią uginają. Jednak z czelnością, która łączyła się z jej delikatną wrażliwością w chwilach największego niebezpieczeństwa, powzięła natychmiast plan obrony i zaczęła:

— O! O! Rękawiczka kobieca.

Henryk, nie patrząc na nią, odpowiedział:

— A tak.

— A czyja to?

— Zapewne twoja, — dodał Henryk.

Lucjana nie zmieszała się i mówiła dalej:

— Żartujesz...

— Czemu mam żartować, dziś rano miałaś te rękawiczki. Zresztą poznałem twe perfumy i miarę twej ręki.

— O Boże drogi, tych perfum nie tylko ja używam, co zaś do miary... jest to bardzo problematyczne. Jak możesz być tak pewien?

— Sądzisz, że ja nie znam dobrze twej ręki?... Spróbujmy.

— Nie.

— Tak, spróbujmy, włóż tę rękawiczkę.

— Jeżeli ci to sprawi przyjemność.

Lucjana włożyła rękawiczkę i odważyła się:

— Widzisz, że jest za szeroka dla mnie.

— Wcale tego nie widzę, zresztą nie o to chodzi.

— Czy nie byłoby uczciwiej, — powiedziała zuchwale, — wyznać, że ty porozumiewasz się z moją przyjaciółką Julją Castiglioni? Wszyscy już to zauważyli, i nawet ja...

— I cóż jeszcze?

— Dziś rano byłeś u niej.

— No, i cóż jeszcze?

— Co jeszcze, nie wiem Wiem jedynie, że Julja i ja ubieramy się u tej samej krawcowej, mamy tego samego rękawicznika, używamy tych samych perfum...

— Macie jednakowe ręce...

— Właśnie, jednakowe ręce!

— I mniej więcej tego samego męża! Lecz, kochana Lucjano, rękawiczkę, którą tu widzisz, znalazłem nie w domu twej przyjaciółki, lecz w domu... mego przyjaciela.

— To jest?

— Czy trzeba powiedzieć jeszcze wyraźniej? Artura Vigoreni.

— To znaczy, że Julja Castiglioni odwiedziła dziś pana Artura Vigoreni.

— To niemożliwe!

— Ach! jesteś zazdrosny?

— To niemożliwe, ponieważ pani Julja Castiglioni jest osobą bardzo przyzwoitą.

— Lecz wdowa.

— Wdowa czy nie, nie odwiedza się młodego człowieka, jeżeli nie jest się jego kochanką.

— A któż ci zaręczy, że Julja Castiglioni nie jest kochanką Artura Vigoreni?

— Nikt mi nie zaręczy, lecz cenię wysoko tę kobietę.

— Cenisz ją wyżej niż twą żonę, ponieważ wolisz twierdzić, że jest to moja rękawiczka.

— Przedewszystkiem to ty podejrzewasz tę panią. Nie powinna być wcale zamieszana w tę sprawę. Mówiłem ci już i powtarzam z całym spokojem, że jest to prawdopodobnie twoja rękawiczka.

— Zatem narazie masz jedynie podejrzenie?

— Mam prawie pewność, gdyż poszlaki są bardzo poważne.

— No i cóż zrobisz, by dowiedzieć się prawdy?

— Zwrócę się do Artura.

— To jest śmieszne.

— Przeciwnie. Rękawiczka leżała na podłodze w jego sypialnym pokoju, podniosłem ją niepostrzeżenie. Pokażę mu ją i zażądam, ażeby mi powiedział, jakim sposobem rękawiczka ta znalazła się w jego pokoju.

— Powie, że należy do innej kobiety.

— Zażądam dowodów.

— A jeżeli ich niema?

— Tem gorzej dla niego i dla ciebie.

Przy słowach tych oczy Henryka zabłysły złowrogo.

(Dok nast.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — **za 1** wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** — na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.